

# Grecy przeciw kolejnym cięciom budżetowym

18 maja 2017

„Nie dla ponownej grabieży wynagrodzeń i emerytur” – to hasło zrzeszającego pracowników greckiej budżetówki związku zawodowego ADEDY, pod którym odbywa się kolejny już strajk generalny w Grecji. W centrum Aten trwają demonstracje. Policja użyła gazów łzawiących.

Jutro grecki parlament ma zająć się przyjęciem kolejnego pakietu oszczędnościowemu. Cięcia mają tym razem dotyczyć 4 mld. euro. Obniżone mają zostać emerytury, a podatki pójdą w górę. Oszczędności wymogły na greckim rządzie międzynarodowe organizacje, od lat udające wyciąganie tego kraju z gigantycznej zapaści finansowej.

Akcje przeciwko cięciom finansowym rządu zorganizowały największe związki zrzeszające zarówno pracowników sektora prywatnego jak i państwowego. W przychodniach i szpitalach działają tylko ekipy ratownicze. Nie działa transport szynowy i autobusowy. Z powodu ogłoszonej przez kontrolerów lotów 4-godzinnej przerwy odwołane lub opóźnione będzie ponad 150 lotów.

Od wczoraj trwa 4-dniowy strajk załóg obsługujących promy, co odcina od świata dziesiątki greckich wysp. Nie działają też urzędy państwowe. Z powodu strajku dziennikarzy w radiach i telewizjach nie ma wiadomości. Wczoraj nie ukazały się też gazety.

Trwająca akcja, to już nie wiadomo który bunt Greków przeciwko dyktatowi światowych instytucji finansowych, dzięki którym w Grecji od lat trwa permanentny kryzys ekonomiczny i mimo realizowania kolejnych postulatów finansjery, nic nie wskazuje, by miało to się kiedyś skończyć.

Poprzedni wielki protest odbył się w grudniu. Tak jak teraz strajkowali pracownicy transportu publicznego, szkół i kolejarze. Urzędy nie działały. Nie ukazywała się prasa. A służba zdrowia reagowała tylko na przypadki zagrożenia życia. Wyspy były odcięte od reszty kraju, bo nie kursowały promy. Na ulice Aten wyszło zaś 15 tys. ludzi protestujących przeciwko wymuszonym wtedy przez finansistów cięciom budżetowym.

Autorstwo: TJ

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)